

## WANDA BRZYSKA

ur. 1931; Grodno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", wyrzucenie z mieszkania, Dzikowska Irena, folksdojcz, ulica Narutowicza 47

### 5. Najgorsze było wyrzucenie z mieszkania

Moja rodzina niewiele ucierpiała, poza tym, że ojciec był na wojnie. Najgorszym takim momentem, to było wyrzucenie z mieszkania. Taki folksdojcz koniecznie chciał to mieszkanie nasze, i dzięki tej pani Dzikowskiej, właśnie tej Irenie przez wohnungsamt tak się udało, że myśmy zajęli mieszkanie po tym folksdojczu, czyli nie takie najgorsze, bo w centrum Lublina. Dostaliśmy po nim mieszkanie na Narutowicza 47, ale jednak dużo gorsze [niż poprzednie]. Ale musieliśmy tak zrobić, bo w drodze już się mijały samochody z meblami. I musieliśmy jednego dnia o jednej godzinie po prostu oddać mieszkanie i przeprowadzić się. I pamiętam, jak mama z tą panią Ireną była w wohnungsamcie, to się pytali, i według mnie to fajnie wyglądało – „Kto kogo wyrzuca z mieszkania? Czy Sztein Rudzińskiego, czy Rudziński Szteina?”. Tak, że mama nie chciała podpisać folkslisty, jak jej proponowali, ale jakoś się gładko obeszło, że nikogo nie zamknęli. Były małe dzieci, matka, nikogo z rodziny w kraju nie było. No i przeprowadziliśmy się. I pamiętam, że ten Niemiec włączył gaz, odkręcił kurki z gazem. Dopiero sąsiedzi poczuli, więc nieszczęście zostało zażegnane. Poza tym wybił szyby w oknie. I pamiętam, że przeżyliśmy to bardzo, bo przywieźliśmy sobie z wakacji kotka i tego kotka zabraliśmy ze sobą. I w nocy ten kotek – koty podobno tęsknią za mieszkaniem gdzie były – wyszedł przez okno. I szedł taki posterunek policyjny niemiecki z psami i rozszarpał ten pies kota. Myśmy płakali jako dzieci strasznie.

Data i miejsce nagrania	2009-08-24
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"